

**Temat: Od dramatu świadomości narodowej do dramatu miłości i śmierci – poezja Jana Lechonia.**



**Przełom niepodległościowy był przede wszystkim wyzwaniem dla państwa**, które stanęło wobec wielu praktycznych problemów do rozwiązania. Niektórzy dostrzegali jednak, że **wolność to także zadanie do odrobienia na poziomie narodowej świadomości i tożsamości**. Przez ponad 120 lat kwestie te definiowane były pod presją rzeczywistości zaborów. Wobec faktu dezaktualizacji tej rzeczywistości pytanie o polskość zaistniało w nowym kontekście. W nim natomiast **pytania o przyszłość okazały się nie do oderwania od pytań o przeszłość**. Przeszłość wypełniała narodową tożsamość i świadomość rekwizytami postaw, wartości, symboli i mitów, których znaczenie ukształtowały w znacznej mierze warunki zniewolenia. Przyszłość wymagała rozstrzygnięcia, jakie miejsce rekwizyty te powinny zająć wśród dekoracji wolnego państwa: co z nich warto zachować, co należy odrzucić, jak można je wzbogacić. Stawką były świadomość i tożsamość narodowa – autentycznie przeżywane. *Niebezpieczeństwo polegało z kolei na nowej formie zniewolenia – tym razem przez swoistą bezwładność świadomości, która skostniała w nawykach przeszłości, nie zdobędzie się na wysiłek samookreślenia wobec wolności.*

Już wiesz

Wyszukaj informacje na temat historycznej postaci **Herostratesa**: kim był, kiedy żył, co i z jakiego powodu zrobił.

## Jan Lechoń



1933, domena publiczna

**Leszek Józef Serafinowicz** (1899–1956) - poeta, satyryk i pamflecista. We współczesnej kulturze literackiej funkcjonuje raczej w cieniu pozostałych twórców Skamandra. W okresie międzywojnia był ceniony, a gdy debiutował, niektórzy skłonni byli widzieć w nim talent na miarę wieszczów rodzimej poezji. Ciężar oczekiwań z tym związanych działał na poetę paraliżująco, a z czasem urastał do rangi życiowego dramatu.

**Leszek Serafinowicz wychowywał się w domu, w którym żywe były tradycje polskiego patriotyzmu.** Literatura, zwłaszcza romantyczna, stanowiła istotny składnik tych tradycji i silnie oddziaływała na artystyczne wybory przyszłego poety.

**Pierwszą poetycką książkę – dzięki finansowemu wsparciu ojca – wydał bardzo wcześnie: opublikował w 1912 roku – jako trzynastolatek! – tomik *Na złotym polu*, a dwa lata później kolejny: *Po różnych ścieżkach*.** Te dwa zbiory juveniliów zdradzają wyraźne wpływy poetyki Staffa, Tetmajera i Kasprowicza i wiele mówią zarówno o wrażliwości ich młodego autora, jak i o jego

uzdolnieniach: chociaż wyraźnie epigońskie, stanowią sprawną realizację wzorców poetyzowania podpatrzonych w szkole Młodej Polski.

Właściwym, **dojrzałym debiutem Lechonia był *Karmazynowy poemat*, wydany w 1920 roku.** Złożony w pierwszym wydaniu z sześciu zaledwie wierszy, z których część znana już była publiczności wcześniej z pism „Pro Arte et Studio” i „Pro Arte”, **zapewnił autorowi uznanie i popularność.** Wiersz *Herostrates* przez wielu odczytywany był jako manifest nowej poezji (co jednak przy uważnej lekturze, jak się przekonasz, wcale nie jest oczywiste). Wszystkie te utwory były świadectwem nieprzeciętnej poetyckiej sprawności i wyczulenia na problemy tradycji polskiej kultury i narodowej świadomości.

**W 1924 roku ukazuje się tom kolejny: *Srebrne i czarne*,** formalnie równie znakomity, choć podejmujący problematykę zgoła odmienną: **miłości, przemijania, śmierci, grzechu, sztuki.** Znamienne – zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę dorobek jego kolegów ze Skamandra – że był to ostatni zbiór poezji Lechonia wydany w międzywojniu. Równoległe do wierszy tworzy Lechoń satyry, świadczące o dobrym rozeznaniu w realiach i trzeźwej, krytycznej ocenie ówczesnej sytuacji politycznej: *Królewsko-polski kabaret 1917-1918* (1918), *Facecje republikańskie* (1919; napisane we współpracy z Antonim Słonimskim), *Rzeczpospolita Babińska. Śpiewy historyczne* (1920). **Był jednym z inicjatorów kawiarni „Pod Picadorem”.** W latach 1930-1939 pełnił obowiązki ***attaché* kulturalnego ambasady polskiej w Paryżu.** **Po upadku Francji wyemigrował do Brazylii, a w 1941 roku osiadł w Stanach Zjednoczonych.**

W latach wojny muzy Lechonia nie milczały: w 1942 roku, w **Londynie**, ukazał się pierwszy od czasu publikacji *Srebrnego i czarnego* tom wierszy: *Lutnia po Bekwarku*, a w **1945, w Nowym Jorku** – zbiór kolejny: *Aria z kurantem*.

Zdecydowanie **niechętny komunistom** (na tym tle poróżnił się z Julianem Tuwimem), krytycznie oceniający sytuację w powojennej Polsce, nigdy do kraju nie powrócił. **Pobyt na emigracji, zmagania z nawracającą niemocą twórczą, osobiste rozterki – nasilały stan psychicznego kryzysu.** Za radą lekarza rozpoczął Lechoń w 1949 roku **pisanie *Dziennika***, który prowadził niemal do samej śmierci. **Zginął śmiercią samobójczą w 1956 roku.**

## O dziele



Roman Kramsztyk, *Jan Lechoń*, po 1920, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie

**Poetyka Jana Lechońa mocno osadzona jest w tradycji**, zarówno jeśli chodzi o rozwiązania formalne, jak i o rekwizytornię, budującą rzeczywistość tych wierszy. **Płaszczyzną odniesień** szczególnie uprzywilejowaną jest **romantyzm**. Stosunek poety do tradycji jest jednak ambiwalentny, ma charakter próby wartości.

Wiersze *Karmazynowego poematu* tworzą cykl, w którym przegląd motywów i mitów polskiej świadomości narodowej przebiega w atmosferze rozliczeń, pełnych napięcia, łączącego efekty fabularności czy teatralnej widowiskowości z liryczną subtelnością i tonami tragizmu. **Finałem pierwszego wydania zbioru był wiersz *Piłsudski***, w którym odnaleźć można **pytania o dojrzałość narodu, jego gotowość do świadomego samostanowienia**. W tej formule cykl pozostaje otwarty, dramat nie znajduje jednoznacznego rozstrzygnięcia. Do drugiego wydania dodał Lechoń wiersz *Pani*

*Słowacka*, który zdaje się dopowiadać poniechaną wcześniej diagnozę w sposób niepokojąco przywodzący na myśl zakończenie *Wesela* Wyspiańskiego.

Perspektywa zbioru *Srebrne i czarne* jest inna. Tomik ten przyniósł liryczny zwrot ku introspekcji, na plan pierwszy wysuwa się problematyka egzystencjalna, uruchamiająca także konteksty metafizyczne. Niepokoje związane z kondycją narodu ustępują miejsca **nastrojowi melancholijnego rozpamiętywania uniwersalnych doświadczeń ludzkiej kondycji: miłości, przemijania, śmierci**. Postawę podmiotu wielu wierszy określa **dominanta rezygnacyjna**. Retoryczna organizacja tekstów zwraca uwagę wykorzystaniem barokowego efektu, nie tylko na poziomie składni, uderza zwłaszcza wyraźna tendencja do formułowania paradoksalnej puenty, często o charakterze antytezy. Zresztą upodobanie do operowania przeciwieństwami jest charakterystyczne dla poezji Lechonia w ogólności. W porównaniu do *Karmazynowego poematu* format tekstów ze zbioru *Srebrne i czarne* jest mniejszy, nastrój bardziej przyciszony, miejsce zbiorowego bohatera zajmuje indywiduum. Łączą te tomy **aluzyjność** – choć w obu wypadkach odmiennie ukierunkowana – oraz **inscenizowanie sytuacji z teatralnym wyczuciem rekwizytu i efektu**.

Wiersze pisane na emigracji zachowują wiele właściwości utworów wcześniejszych: klasycyzującą formę, melancholijne nastroje (które potęgują się, aż osiągają niekiedy formę elegijnego rozliczania się z życiem), intertekstualne osadzenie w tradycji kultury i teatralność. Silna jest w nich – co łatwo zrozumieć – **nuta nostalgiczna**.

### Ćwiczenie 1

Pierwszy zbiór poezji Jana Lechonia z dojrzałego okresu jego twórczości nosił tytuł *Karmazynowy poemat*.

Na podstawie słownika symboli (lub innych źródeł informacji) przeanalizuj **symbolikę barwy karmazynowej**. Zanotuj wnioski.

### Ćwiczenie 2

Określ, jaką perspektywę lektury zbioru wierszy sugeruje drugi człon tytułu: „poemat”.



## Wskazówka

Warto zwrócić uczniom uwagę na fakt, że **objęcie zbioru wierszy tytułową ramą „poematu” wiąże te teksty w spójną całość**. Jeśli uznamy taką hipotezę interpretacyjną za zasadną, całościowa lektura zbioru da nam podstawy, by szukać motywów i problematyki łączących „karmazynowe” wiersze, a ponadto pozwoli dostrzec w kolejnych tekstach wzajemnie zależne, usensowiane w sprzężeniu zwrotnym ogniwa cyklu poetyckiego, posiadającego swój **prolog** (*Herostrates*), **rozwińnięcie i finał** (*Piłsudski w pierwszym wydaniu, Pani Słowacka* począwszy od wydania drugiego).

## **Obudzić Polskę**

### **Jan Lechoń *Herostrates***

Czyli to będzie w Sofii, czy też w Waszyngtonie.  
Od egipskich piramid do śniegów Tobolska  
Na tysiączne się wiorsty rozsiała nam **Polska,**  
**Papuga wszystkich ludów – w cierniowej koronie.**

**Kaleka, jak beznodzy żołnierze szpitalni,**  
Co będą ze łąką wieczną chodzili po świecie,  
Taka wyszła nam Polska z urzędu w powiecie  
I taka się powlokła do robót – w kopalni.

Dziewczyna, na matczyne niepomna przestrogi,  
Nieprawny dóbr sukcesor, oranych przez dzieci,  
Robaczek świętojański, co w nocy zaświeci,  
Wspomnieniem dawnych bogactw żyjący ubogi.

A dzisiaj mi się w zimnym powiewie jesieni,  
W szeleście rdzawych liści, lecących z kasztanów,  
Wydała kościotrupem spod wszystkich kurhanów,  
Co czeka trwożny chwili, gdy ciało odmieni.

O! zwalcież mi Łazienki królewskie w Warszawie,  
Bezduzne, zimnym rylcem drapane marmury,  
Pokruszcie na kawałki gipsowe figury  
A Ceres kłosoносną utopcie mi w stawie.

Czy widzisz te kolumny na wyspie w teatrze,  
Co widok mi zamknęły daleki na ścieżaj?  
Ja tobie rozkazuję! W te słupy uderzaj  
I bij w nie, aż rozkruszysz, aż ślad się ich zatrze.

Jeżeli gdzieś na Starym pokaże się Mieście  
I utkwi w was Kiliński swe oczy zielone,  
Zabijcie go! – A trupa zawleczone na stronę  
I tylko wieść mi o tym radosną przynieście.

Ja nie chcę nic innego, niech jeno mi płacze  
Jesiennych wiatrów gęźba w półnagich badylach;  
A latem niech się słońce przegląda w motylach,  
**A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczą.**

Bo w nocy spać nie mogę i we dnie się trudzę  
Myślami, co mi w serce wrastają zwątpieniem,  
I chciałbym raz zobaczyć, gdy przeszłość wyżeniem,  
Czy wszystko w pył rozkruszę, **czy... Polskę obudzę.**

Jan Lechoń, *Herostrates*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 7–8.

### Ćwiczenie 3.1

Jaki obraz Polski wyłania się z pierwszych trzech strof wypowiedzi postaci mówiącej w wierszu?

### Ćwiczenie 3.2

Określ, na czym polega i co oznacza zmiana perspektywy czasowej, która następuje w toku wypowiedzi postaci mówiącej.

### Ćwiczenie 3.3

Monolog postaci mówiącej w wierszu zawiera **aluzje do tradycji polskiej literatury i kultury**. Rozpoznaj jak najwięcej z nich, a następnie określ ich funkcję.

### Ćwiczenie 3.4

Retoryczna organizacja wypowiedzi postaci mówiącej w wierszu ma charakter wyraźnie dwudzielny. Wskaż fragment, w którym wypowiedź ta zmienia swój charakter, i zinterpretuj sens tej zmiany.

### Ćwiczenie 3.5

Na podstawie wniosków z poprzednich ćwiczeń scharakteryzuj wnikliwie postawę postaci mówiącej wobec narodowej tradycji.

### Ćwiczenie 3.6

Uwzględnij poczynione rozpoznania i zinterpretuj znaczenie, jakie wprowadza do wiersza tytułowa postać Herostratesa.

### Ćwiczenie 3.7

Uwzględniając kontekst całego wiersza, przedstaw możliwe interpretacje motywu wiosny w słynnej frazie „**A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę**”.

### Wskazówka

„**Wiosna**” może być tu interpretowana tradycyjnie – jako reprezentacja tematów poetycko niezwiązanych z problematyką narodową, uniwersalnych. Sens tego fragmentu i lektura całości wiersza nabiera jednak znacznie ciekawszego i bardziej dramatycznego charakteru, jeśli dostrzeżemy, że „wiosna” – jako znak odrodzenia, nowego początku – może być również odczytywana jako figura odzyskanej niepodległości, Polski odrodzonej. W tym podwójnym znaczeniu fraza „**A wiosną - niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę**” staje się kolejnym świadectwem zmagania podmiotu ze spuścizną narodowej mitologii i komponuje się z wątpliwościami i stanem rozdarcia, którym podmiot daje wyraz w ostatniej strofie wiersza.

Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że **figura wiosny powraca** także w innych „karmazynowych” wierszach (por. *Mochnacki*) i może być interpretacyjnie skojarzona z **figurą świtu**, wykorzystaną w *Piłsudskim*.

### Ćwiczenie 4.1

Zaproponuj interpretację dylematu, jaki w ostatniej strofie sformułowała postać mówiąca.

### Ćwiczenie 4.2

Wiersz *Herostrates* czytany był często jako manifest, wyraz jasno określonego, jednoznacznego stanowiska wobec tradycji, poezji



i problemu narodowej świadomości. Czy zgadzasz się z takim odczytaniem? Uzasadnij swój sąd, odwołując się bezpośrednio do tekstu utworu.

## *Spotkanie Jana Lechonia*



### **Jan Lechoń *Spotkanie***

Dzisiaj nocą samotną, spędzoną bezsennie,  
Po promieniach księżyca, jakimś dziwnym tchnieniem,  
Sam nie wiem, jak się nagle ocknąłem w Rawennie  
I z dawno utęsknionym spotkałem zwidzeniem.

Przez otwarte ktoś okno grał cicho na flecie,  
I wiatr lekki woń przyniósł duszącą, upojną -  
Jak w mistycznym w nią szedłem wplątany bukiecie,  
Pod nieba wyiskrzoną kopułą dostojną.

**„Będziecie wysłuchani tęskniący, więc proście!”**

Jak przez Boga zaklęty przymknąłem powieki -  
I tylko jakiś dziwny posłyszał szum rzeki,  
A później, później Danta ujrzałem na moście.

„Tyżeś to, ty mój mistrzu! Dlaczego tak blady  
I czemu taki dziwny niepokój cię żarzy?  
Przychodzę cię ubłagać o sekret twej twarzy.  
Nic nie wiem. Zabłądziłem. I proszę twej rady”.

On to rzekł, czy rzekł księżyc, czy woda to rzekła,  
Padłem, głowę ukrywszy rękami obiema:  
**”Nie ma nieba i ziemi, otchłani, ni piekła,  
Jest tylko Beatrycze. I właśnie jej nie ma”.**

Jan Lechoń, *Spotkanie*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 31.

### Ćwiczenie 5.1

Wiersz *Spotkanie* pochodzi z tomu *Srebrne i czarne*. Korzystając np. ze słownika symboli, zinterpretuj symbolikę tych dwóch kolorów, a następnie wskaż te ze znaczeń, które zaktualizowane zostały w wierszu.

### Ćwiczenie 5.2

Scharakteryzuj sytuację liryczną w wierszu. Uwzględnij:

- stan, w jakim znajduje się podmiot;
- przestrzeń, w jakiej podmiot jest obecny;
- nastrój, jakim nacechowana jest sytuacja.

### Ćwiczenie 5.3

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/od-dramatu-swiadomosci-narodowej-do-dramatu-milosci-i-smierci/DgHINVT0j>

### Ćwiczenie 5.4

Wskaż w tekście figury poetyckie, które rzeczywistości doświadczanej przez podmiot nadają charakter oniryczny (strukturę marzenia sennego).

### Ćwiczenie 5.5

Zinterpretuj funkcję poetyki onirycznej wykorzystanej w wierszu.

### Wskazówka

**Oniryzm** – dany nie wprost, raczej poprzez sugestie (noc, nagłe ocknięcie, niezwykły nastrój, spotkanie z widzeniem Dantego) niż jednoznaczne wskaźniki śnienia – pozwala zidentyfikować rzeczywistość, której doświadcza podmiot, jako wewnętrzną, daną w akcie introspekcji. Tym samym **przestrzenna transgresja**, jaka

staje się udziałem podmiotu, ma charakter wejrzenia podmiotu w głąb siebie, konfrontacji z własnymi niepokojami, wątpliwościami, lękami „ja” lirycznego.

#### Ćwiczenie 6.1

Scharakteryzuj przestrzeń, w której dochodzi do spotkania podmiotu z widzeniem Dantego. Zwróć uwagę szczególnie na te elementy scenografii, które mają nacechowanie symboliczne.

#### Ćwiczenie 6.2

Sięgnij do odpowiednich źródeł i sprawdź, jaką rolę w biografii Dantego odegrała Rawenna. Na tej podstawie wyjaśnij, jaki sens ma ulokowanie w Rawennie spotkania podmiotu z widzeniem Dantego.

#### Ćwiczenie 6.3

Scharakteryzuj stan, w jakim podmiot staje wobec widzenia Dantego.

#### Ćwiczenie 6.4

Zastanów się i wyjaśnij, dlaczego właśnie Dante stał się bohaterem widzenia podmiotu. Określ stosunek i oczekiwania podmiotu wobec postaci Dantego.

#### Ćwiczenie 6.5

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/od-dramatu-swiadomosci-narodowej-do-dramatu-milosci-i-smierci/DgHINVT0j>

#### Ćwiczenie 6.6

Określ, jakiego rodzaju przeżyciem okazała się dla podmiotu odpowiedź, którą otrzymał on w finale.

#### Ćwiczenie 6.7

Uwzględniając wnioski z wykonanych dotychczas zadań do tekstu, przedstaw i uzasadnij interpretację puenty wiersza. Uwzględnij zwłaszcza znaczenie figury Beatrycze (sięgnij do źródeł, by określić sensory związane z tą postacią) oraz **retoryczną strukturę puenty**.

## ***Proust* Jana Lechonia**



### **Jan Lechoń *Proust***

W półmroku sennej lampy jakieś dziwne cienie,  
Zapach lekarstw duszący, twarz blada jak chusta.  
To nic. To tylko zwykłe ostatnie zdarzenie,  
I trudno, by dziwiło Marcelego Prousta.

Jak słońce, gasnąc w pysznych promieni efekcie,  
Zachodzić się nie wzbrania i świecić nie żąda,  
Tak on powoli opis poprawia w korekcie  
Tej śmierci, którą widzi i wie jak wygląda.

To nic. I może jutro siądą po wieczery  
I książkę tę czytając ciszą nocnych godzin  
Poczują nagle ciepło jak szczęście narodzin.  
Albo wierzy się w życie, albo w śmierć się wierzy.

Jan Lechoń, *Proust*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987, s. 35.

### Ćwiczenie 7.1

Scharakteryzuj sytuację liryczną przedstawioną w wierszu.

### Ćwiczenie 7.2

Wskaż rekwizyty, które budują w wierszu scenografię umierania.

### Ćwiczenie 7.3

Przywołując odpowiednie fragmenty tekstu, określ stosunek bohatera do doświadczenia śmierci.

### Ćwiczenie 7.4

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/od-dramatu-swiadomosci-narodowej-do-dramatu-milosci-i-smierci/DgHINVT0j>

### Ćwiczenie 7.5

Wyjaśnij, w jaki sposób opozycja rozpoznana w poprzednim ćwiczeniu organizuje sensy w wierszu.

### Ćwiczenie 7.6

Określ, jaką funkcję w wierszu pełni motyw sztuki.

### Ćwiczenie 7.7

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/od-dramatu-swiadomosci-narodowej-do-dramatu-milosci-i-smierci/DgHINVT0j>

### Ćwiczenie 7.8

Na podstawie wniosków z dotychczasowych zadań sformułuj interpretację wiersza *Proust*.

## **Zadaniowo**

### Ćwiczenie 8

Wykorzystaj wnioski z przeprowadzonych analiz i interpretacji, aby przedstawić i uzasadnić własną opinię na temat poetyckiego dzieła najmłodszego ze skamandrytów.